Przestępstwo czarów przed sądami miejskimi i wiejskimi

Opisując procedury prawne stosowane na ziemiach polskich w celu zwalczania przestępstwa czarów, nie sposób wyznaczyć – a tym bardziej opisać – jednolitego ich modelu. Wynika to z faktu, iż po pierwsze każdy stan rządził się odrębnymi prawami, a po drugie z tego, że podziały terytorialne wprowadzały lokalne odmienności. Na rozbieżności poszczególnych procedur wpływał fakt, iż przez wilkierze oraz ordynacje władze miejskie lub właściciele poszczególnych terenów mogli sami kształtować obowiązujący tam stan prawny. Na terenach ziem polskich obowiązywały różne systemy prawa: prawo polskie zwyczajowe oraz prawo niemieckie (ius teutonicum) – tworzące od XIII wieku w efekcie kolonizacji prawo miejskie i wiejskie. Ekspansja tego ostatniego spowodowała stopniowy zanik polskiego prawa zwyczajowego, które obowiązywało tylko stan szlachecki, stając się prawem ziemskim.

Podstawą obowiązującego w miastach lokowanych na prawie niemieckim, było głównie prawo magdeburskie. Niektóre miasta polskie lokowane w ten sposób stworzyły pewne odmiany prawa magdeburskiego, takie jak prawo średzkie i chełmińskie. Prawo to tworzyły pouczenia prawne udzielane miastom – córkom przez miasta macierzyste, ortyle – precedensy wydawane przez miasto matkę oraz wilkierze, czyli statuty ustanawiane przez radę miejską. Głównym jednak źródłem były niemieckie spisy prawa, takie jak Zwierciadło saskie oraz Weichbild saski lub magdeburski. Zbiory te pierwszy raz ukazały się drukiem w Polsce w Zbiorze Łaskiego w 1506 roku, później jako samodzielne dzieło wydane zostały przez Mikołaja Jaskiera 1535 roku. Tłumaczenie polskie ukazało się 1581 roku w opracowaniu urzędnika lwowskiego Pawła Szczerbicza. Na miejskie prawo karne od schyłku XVI wieku coraz większy wpływ miał niemiecki

kodeks karny z 1532 roku Constitutio Criminalis Carolina. Od początku XVI stulecia pojawiały się polskie opracowania tego aktu. Największą jednak rolę odgrywało opracowanie podwój ci ego krakowskiego Bartłomieja Groickiego.

Prawo wiejskie dzieliło się na prawo osadnictwa niemieckiego, dla którego wzorem było stosowane w miastach prawo magdeburskie oraz prawo polskie zwyczajowe, na którym także lokowane były wsie. W późniejszym okresie, to jest od w wiekach od XVI do XVIII, oprócz wspomnianego już prawa zwyczajowego polskiego, Zwierciadła, Weichbildu i Caroliny stosowane były także ustawy wiejskie, zwane wilkierzami lub ordynacjami, które obowiązywały na terenach posiadanych przez uchwalającego je właściciela.

Niemieckie prawo zawarte w Carolinie było owocem połączenia zwyczajowego prawa niemieckiego oraz nowinek zaczerpniętych z prawa rzymskiego, opracowanego przez szkoły glosatorów i komentatorów. Z procedur rzymskich zaczerpnięte zostały zasady procesu inkwizycyjnego, który został przeze mnie opisany wyżej. Praktyka stosowania prawa ius teutonicum w Polsce w wielu miejscach odbiegała jednak od wzorów niemieckich. Niezbędnym dlatego jest opisanie całej procedury stosowanej w naszym kraju, mimo znacznych podobieństw do prawa opisanego w rozdziale drugim

Stan obowiązującego w omawianym okresie prawa, powoduje niemożliwość wyznaczenia jednego typu procesów o czary na ziemiach polskich. Możliwe jest jednak ogólne jego zarysowanie, obowiązujące wyżej wymienione stany. Stan szlachecki – jak już wyżej wspomniano – był w praktyce wyłączony z procesów o czary. Pozostaje więc omówić przebieg tych procesów w pozostałych dwóch warstwach społecznych, których prawa były pod wpływem ius teutonicum, co z kolei pozwala nam na jednoczesne omówienie obu tych zagadnień, wskazując tylko na drobne między nimi różnice. W tym celu posługiwać się będę głownie dwoma źródłami: Porządkiem sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej

Bartłomieja Groickiego, która była wzorcem dla sądów od połowy XVI wieku oraz Praktyką kryminalną Jakuba Czechowicza w opracowaniu Zbigniewa Zdrójkowskiego, powstałą na końcu interesującego nas okresu i będącą kompilacją prawa obowiązującego na ziemiach polskich w XVIII wieku.

Skład sądu świeckiego nie był precyzyjnie i jednolicie ustalony. Często bywało tak, iż w miastach sprawami cywilnymi oraz administracyjnymi zajmowała się rada miejska, a ława odpowiedzialna była za sprawy karne, jednak zasada ta nie była bezwzględnie obowiązującą. Również liczebność tych organów zależała od wielkości ośrodka i wahała się od kilku do kilkudziesięciu osób. Nie każdy sąd miejski czuł się kompetentny do rozpatrywania spraw o czary. W takim przypadku sprowadzano „ekspertów" z sąsiedniego, zaprzyjaźnionego miasta, którzy posiadali pewne w tej dziedzinie doświadczenie i zasilali miejscowy skład sądu.

Zasadą w takich przypadkach było sprawdzenie, czy sprowadzony sędzia był fachowcem w swojej dziedzinie.

Praktyka wiejska, jeśli chodzi o czary, nie była zbyt bogata, ani zbyt okrutna. Większość takich spraw przypada na wiek XVII, w poprzednich i następnych stuleciach było ich niewiele. Przyczyną tego mógł być fakt, że jak twierdzi Baranowski, sądy wiejskie „nie miały zasadniczo prawa" rozpatrywać spraw o czary, w których należało przeprowadzać tortury i skazywać winowajców na stos. Ponieważ jednak delegowanie sprawy do sądu miejskiego było kwestią dosyć kosztowną, to ze względów oszczędnościowych rozpatrywał je sąd rugowy. Tymieniecki utrzymuje jednak, że nadanie na prawie niemieckim dawało panu wsi możliwość wyrokowania w sprawach najcięższych oraz ferowania wyroków śmierci, czynnikiem warunkującym był tu jednak zakres immunitetu sądowego. Dopiero w 1768 roku została ustanowiona konstytucja, która nakazywała przekazywać sprawy kryminalne sądom miejskim.

Przekazywanie to było znane i stosowane, jednak tylko w

rzadkich przypadkach, w których sądy wiejskie nie chciały brać na swoje barki ciężaru orzekania kary śmierci. W przypadku takiego odesłania chłopi sądzeni byli na podstawie prawa właściwego dla danego sądu. Podobnie było w przypadku, kiedy sąd miejski przyjeżdżał na wieś, by rozpatrywać sprawy o czary. Wyroki w takich procesach musiały zostać zaaprobowane przez właścicieli wsi, którzy często korzystając ze swoich praw łagodzili je. Jeżeli sprawy przekazywano sądom miejskim to najprawdopodobniej tylko dlatego, że miasta dysponowały specjalistami od „przesłuchań bolesnych" – katami oraz bardziej biegłymi w sprawach czarów sądami, a nie z powodu braku kompetencji. Jeśli natomiast wsie zatrudniały sądy, odsyłały oskarżonych do miasta, to do ich obowiązków należało opłacenie zarówno sądu, jak i tak zwanego „mistrza sprawiedliwości" czyli kata. Nie ulega jednak wątpliwości, że zdarzały się przypadki orzekania przez wsie w najcięższych sprawach kryminalnych oraz wykonywania orzeczonych wyroków gardłowych.

Badając procesy o magię przed sądami wiejskimi, należy także omówić rolę, jaką dla tegoż sądownictwa odgrywał właściciel wsi. Jak to już wyżej zostało opisane, immunitet ekonomiczno – sądowy, jakim była lokacja na prawie niemieckim składał na ręce właściciela całkowitą władzę jurysdykcyjną. Właściciel ziemski wyznaczał w swoim imieniu zastępcę lub sołtysa, który ferował wyroki. Wiejska ława sądownicza odgrywała rolę pomocniczą. Jak podaje Bohdan Baranowski, sam dziedzic asystował czasem przy badaniu czarownic, a nawet zadawał pytania torturowanej kobiecie. Pisze on także, iż interwencje dziedzica zdarzały się względnie rzadko, jednak w rzeczywistości o tym czy na danym obszarze miały miejsce procesy o czary oraz o tym jak surowe były wyroki, decydował właśnie właściciel ziemski.

Proces inkwizycyjny był z zasady tajny. W Polsce jednak nie trzymano się tej reguły i zarówno w stosunku do oskarżonego, oskarżającego jak i reszty społeczności proces był jawny.

Kolejną zasadą była pisemność całego procesu. Protokołować należało każde stadium procedury, dlatego powszechna była obecność pisarzy przy dokonywaniu wszystkich czynności procesowych i podejmowaniu decyzji sądowych. Małgorzata Pilaszek twierdzi, że zasady tej nie trzymano się bezwzględnie. Często było tak, że zapisywano tylko zgłoszenie skargi, ponieważ stronie skarżącej zależało, aby wytaczając sprawę o czary niejako zniszczyć dobre imię podejrzewanej osoby i w ten sposób zrekompensować sobie straty przez nią dokonane. Mniejszą wagę przywiązywano do umieszczenia w księgach sądowych treści wyroku.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.